

O. PAWEŁ WARCHOŁ OFM CONV.

## EUCHARYSTIA FUNDAMENTEM RADYKALNEJ NOWOŚCI CZŁOWIEKA

**Treść:** 1. Lekcja służby; 2. Uczta wyrazem przemiany człowieka; 3. Świadkowie Eucharystii.

Papież Benedykt XVI pisze, że w przemianie wewnętrznej człowieka „ujawnia się cała wartość antropologiczna radykalnej nowości przyniesionej przez Chrystusa w Eucharystii”<sup>1</sup>. Sakrament prowadzi do *metanoi*, czyli porzucenia przez człowieka starego sposobu życia, by przyjąć nowy, zgodny z duchem Ewangelii. Taki proces przemiany trwa jednak przez całe życie a jego źródłem jest łaska Pana, z którą człowiek winien współpracować. Czerpiąc z niej, otrzymuje się siłę ducha, aby dawać skuteczne świadectwo bycia uczniem Chrystusa.

Tę prawdę o przemianie ukazuje nam wieczernik wraz z wykonywanymi przez Jezusa gestami i wypowiedzianymi przez Niego słowami. Jest to miejsce wyjątkowe, w którym przed swoją śmiercią Jezus ustanowił Eucharystię i kapłaństwo, a po zmartwychwstaniu zesłał na apostołów Ducha Świętego, by udzielić im mocy potrzebnej do realizacji świętości i uświęcania innych. Na przykładzie Jezusa w wieczerniku dostrzegamy, w jaki sposób człowiek winien oczyszczać swe wnętrze, by móc jednoczyć się z Bogiem i chodzić w mocy Ducha Jego śladami. Przyjrzyjmy się z bliska temu miejscu i wyznaczonemu dla nas zadaniu bycia nowym człowiekiem.

---

**O. prof. dr hab. Paweł Warchol** – ur. 1965 r., kapłan w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych. Wykłada teologię na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, mariologię w Centrum Studium Mariologicznych „Kolbianum” w Niepokalanowie oraz teologię dogmatyczną i teologię duchowości w WSD w Łodzi Łagiewnikach. Autor wielu rozpraw i artykułów. Prowadzi rekolekcje parafialne i zakonne; e-mail: pmmmwawa@interia.pl

<sup>1</sup> Benedykt XVI, Adhortacja *Sacramentum Caritatis*, Tarnów 2007, nr 71.

## 1. Lekcja służby

Zanim w wieczniku Jezus wypowie słowa konsekuracyjne nad chlebem i winem, najpierw obmywa apostołom nogi. W tym celu składa szaty (por. J 13, 4), bierze prześcieradło i nim się przepasuje (por. J 13, 4) a następnie klęka przed każdym ze swoich uczniów. Obmywając nogi apostołom, uczy ich postawy sługi. W uniżeniu Jezusa odczytujemy bycie uczniem Pańskim, które w niczym nas nie pomniejsza, ale zwywa do wiernego naśladowania Mistrza.

### 1.1. Szlachetność pokory

Pokorę Chrystusa dostrzegamy w całym Jego życiu, ale w sposób szczególnie w wieczniku. To tam Chrystus klęka przed apostołami, aby umyć im nogi. Wobec kłótni, kto z nich jest największy, Nauczyciel pokazuje postawę służby. Gest ukłęknięcia Jezusa to wyzbycie się władzy, aby udzielić uczniom lekcji, jak powinni odnosić się do innych. Gestem tym Jezus potwierdza, że „przyszedł, nie po to, aby mu służono, ale służyć innym i dać swe życie na okup dla wielu” (Mk 10, 45). Ukłęknięcie i umycie nóg apostołom jest afirmacją Jego słów. Pan pokazuje, że jest „widzialną ikoną swej boskiej tożsamości”<sup>2</sup>.

Lekcja pokory Jezusa musiała być dla Jego uczniów głębokim wstrząsem, gdyż umycie nóg jest sposobem, w jaki Pan objawia siebie, kwestionując pojęcie, jakie mamy o Nim i o sobie. Dla Jezusa bycie Panem nie oznacza postawy wyniosłości, ale maleńkość i pokorę<sup>3</sup>. Jego logika postępowania jest inna od tej, jaką przyjmuje świat. Jezus wprowadza uczniów w tajemnicę dziecięstwa Bożego, czyli w życie w postawie dziecka i pokorze celnika.

Prawdę o pokorze obecnej w Eucharystii rozumiał św. Franciszek z Asyżu, gdyż ona objawiała mu codzienne uniżanie się na ołtarzu Najwyższego. Łączył ją z tajemnicą wcielenia, w której Bóg stał się człowiekiem i przyrównywał przyjście Chrystusa na ołtarzu do przyjścia w łonie Dziewicy: „Oto uniża się co dzień jak wtedy, gdy z łona królewskiego zstąpił do łona Dziewicy. Codziennie przychodzi do nas w pokornej postaci. Co dzień

---

<sup>2</sup> S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, Kraków 2005, s. 372.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 374.

zstępuje z łona Ojca na ołtarz w rękach kapłana”<sup>4</sup>. Kontemplując Eucharystię, Franciszek myśli o Chrystusie zrodzonym z Maryi, dlatego ołtarz porównuje do żłóbka, gdyż na nim Syn Ojca przychodzi do ludzi. W Grecio natomiast, gdzie zainicjował pierwszy bożonarodzeniowy żłóbek zostaje odprawiona nad nim Msza św.<sup>5</sup>. Dlatego pełen podziwu wobec jedności ołtarza i żłóbka wypowie następujące słowa: „O przedziwna wielkości i zdumiewająca łaskawości! O wzniosła pokoro! O pokorna wzniosłości, bo Pan wszechświata, Bóg i Syn Boży, tak się unizę, że dla naszego zbawienia ukrywa się pod niepozorną postacię chleba! Patrzenie, bracia, na pokorę Boga i wylewajcie przed Nim serca wasze, unizajcie się i wy, byście zostali wywyższeni przez Niego. Nie zatrzymujcie więc niczego z siebie dla siebie, by was całych przyjął Ten, który cały wam się oddaje”<sup>6</sup>.

Te stwierdzenia pochodzą z Jego miłości do Eucharystii i obecnego w niej Chrystusa, który zachwyca go swoim ubóstwem, pokorą i maleńkością. Uczestnicząc we Mszy św. Biedaczyna z Asyżu widzi Jezusa sakramentalnie jako pamiątkę radykalnej miłości, którą okazał w tajemnicy krzyża, ogałając samego siebie, by wypełnić z miłości wolę Ojca. Słusznie więc Giovanni Iammarone OFMConv napisze, że Eucharystia jest dla Franciszka „przedłużeniem wcielenia będącego objawieniem miłości pokornej, ubogiej, kenotycznej i momentem pokornej, ogałającej odpowiedzi miłości ze strony człowieka na miłość Boga”<sup>7</sup>.

Ta refleksja Biedaczyny z Asyżu sprawia, że ukazuje on styl życia dla siebie samego i współbraci, dlatego mówi o sobie i o nich, że są braćmi mniejszymi, gdyż podziwiają pokorę Boga<sup>8</sup>. Taka postawa jest aktualna nie tylko

<sup>4</sup> Św. Franciszek, *Napomnienia*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 18-19.

<sup>5</sup> Relacje między Eucharystią a wcieleniem, jaką św. Franciszek ukazał, rozwinęły już wcześniej Ojcowie greccy. „Jak kiedyś Logos przyjął ciało w Maryi, tak przez Ducha łączy się z ofiarowanym chlebem i winem, sprawia, że przenikają Jego Osobę i ścisła je w taki sposób i tak intensywnie, że tracą swoją naturę, by «przemienić się» w Jego Ciało i w Jego Krew. Taka jest koncepcja Ojców antiocheńskich: Grzegorza z Nyssy i Cyryla Aleksandryjskiego” (por. J. Betz, *Eucharistie*, w: *Encyclopedie de la Foi*, II, Paris 1967, s. 74-75). Tymczasem na Zachodzie większość teologów wieku XII, wierna tradycji silnie wpajanej przez Pascasia Radberta w wieku IX i podjęta żarliwie przez przeciwników Berengariusza, z naciskiem podkreśla tożsamość Ciała obecnego w Eucharystii z Ciałem zrodzonym przez Maryję, które zawisło na krzyżu i wstąpiło do nieba (por. J. De Ghellinck, *Eucharistie (au XI<sup>e</sup> siècle en Occident)*, DThC 5/B 1271).

<sup>6</sup> Św. Franciszek, *List skierowany do całego Zakonu*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 99-100.

<sup>7</sup> G. Iammarone, *Duchowość franciszkańska. Istota i podstawowe treści. Chrześcijańska propozycja życia na dziś*, Kraków 1998, s. 112.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 113.

dla franciszkanów, ale dla wszystkich uczniów Pana. Eucharystia ustanowiona przez Jezusa w wieczniku jest lekcją pokory.

## 1.2. Wezwanie do czystości

Obmycie nóg pokazuje, że czystość jest nieodzowna w czasie sprawowania przez Jezusa Ostatniej Wieczerzy. Czyn ten antycypuje wodę, która wypłyne na krzyżu z boku Chrystusa oraz jest nową paschą, pozwalającą „przejsć przez Morze Czerwone w miednicy wody, która nie pogrąży nikogo, jedynie Tego, który zbawia wszystkich”<sup>9</sup>. Gdy odmawia się obmycia, krzywdę wyrządza się sobie samemu. Piotr, który wzdygał się przed umyciem nóg przez Jezusa, nie czynił tego z niewiedzy, czym jest brud, ale z powodu postawy, jaką okazał mu Nauczyciel. Apostoł chciał widzieć swojego Mistrza w chwale, a nie jako niewolnika.

Obmycie nóg jest jednak zapowiedzią obmycia krwią Chrystusa. Ona bowiem oczyszcza z grzechów i prowadzi na wieczyste gody Ojca. Przystępując do najświętszego Boga, trzeba mieć czyste serce, aby godnie uczestniczyć w uczcie eucharystycznej stanowiącej zapowiedź wiecznej. Składana wówczas z Chrystusem nasza ofiara staje się bardziej skuteczna dla każdego z przyjmujących i całego Ludu Bożego. Gdy człowiek nie łączy się z Chrystusem, nie przynosi owocu, a kto Go odrzuca i gardzi Jego krwią, beczceści i depcze Baranka Bożego. Stąd bycie czystym jest sprawdzianem miłości Boga.

Aby podkreślić, jak ważna jest czystość serca, Kościół wprowadził na początku Mszy św. akt pokutny. Jest on niezbędnym wymogiem, aby przeprzić Boga za nasze grzechy, nie zaniedbując sakramentu pokuty i pojednania. Gdy człowiek znajduje się w stanie łaski, wówczas zamieszkuje w nim Jezus, a spożywając Jego Ciało i pijąc Jego krew, głosimy Jego śmierć i zmartwychwstanie. Dzięki tym substancjom czerpiemy siłę oraz leczymy się z grzechowych ran. W Pierwszym Liście św. Piotra czytamy: „Zostaliście oczyszczeni drogocenną krwią Chrystusa jako Baranka bez zmazy” (1), to znaczy, że Bóg, który mógł porzucić człowieka, by pogrążyć go w piekielnych czeluściach, ratuje go swoją najdroższą krwią. Ona dokonuje duchowego oczyszczenia, odradza życie Boże w duszach i uświęca. Ponad nią nie ma nic świętszego. To źródło Boskiego miłosierdzia.

Dlatego postawa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy zmusza do refleksji, domaga się pytań i odpowiedzi, czy żyjemy w stanie łaski, czy też

---

<sup>9</sup> S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię...*, dz. cyt., s. 373.

nasze dusze splamione są egoizmem i szukaniem własnej korzyści. Naszym bowiem celem jest upodobnienie się do Chrystusa, a bez cnoty czystości jest to niemożliwe. Zdobywa się ją długofalowo, oczyszczając ze wszystkiego, co stanowi przeszkodę do zjednoczenia z Bogiem. Czystość zaś łączy się z miłością, której źródłem jest Bóg. Św. Jan Paweł II, pisząc w adhortacji do osób konsekrowanych widzi w czystości „odblask nieskończonej miłości łączącej trzy Boskie Osoby w tajemniczej głębi życia trynitarnego”<sup>10</sup> (nr 21). Ów odblask winien lśnić w każdym ludzkim sercu, ale trzeba sprostać wymaganiom Pana, który uczył słuchaczy: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8).

### **1.3. Pokora i czystość źródłem dzieł miłosierdzia**

Bogactwo symboliki wieczernika uczy nas przede wszystkim służby. W geście klęknienia Jezusa przed grzesznym człowiekiem objawia się nie jako tyran, lecz jako sługa. Św. Jan Paweł II, nawiązując do tego wydarzenia, napisał, że „z Jego gestu uniżenia i pokory wywodzą się wszystkie dzieła miłości i miłosierdzia, jakich uczniowie Chrystusa dokonują w ciągu dziejów, aby mogła wzrastać komunია między ludźmi”<sup>11</sup>.

Ze służebnej postawy Chrystusa wobec ludzi wypływa również obowiązek służby Jego uczniów. Pan podaje konkretny sposób okazywania miłości wobec drugiego człowieka, w którym należy zaangażować całego siebie. Człowiek bowiem staje się sobą i jest sobą, gdy obdarza bliźnich miłością. Dzięki niej jest „łamanym chlebem”, który należy brać, aby mieć siłę i dzielić się z innymi. Składając Bogu dar ze swojego życia, człowiek staje się komunią.

W historii Kościoła postawa Chrystusa Sługi wyzwoliła różne formy służby dla chorych, ubogich, więźniów i potrzebujących. Z tej racji powstały nowe zakony i zgromadzenia, stowarzyszenia i wspólnoty, które swoją postawą kontynuują misję, jaką Jezus pełnił podczas życia na ziemi. Pan bowiem daje wzór, abyśmy przyoblekli się w szaty dobrego Samarytanina i służyli jedni drugim, oczyszczali się i realizowali Boży plan.

Przykładem takiej służby są święci, dla których wyznacznikiem chrześcijaństwa nie jest pozycja społeczna, majątność czy poglądy polityczne, ale jakość ludzkich relacji, czyli przyjazny sposób odnoszenia się do wszyst-

---

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Vita consecrata*, w: tenże, *Dzieła zebrane. Adhortacje*, t. II, Kraków 2005, nr 21.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Miłość i służba*. Tekst przemówienia papieskiego przekazany młodzieży do refleksji, 21 VIII 1997 r., w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 10 (1997), s. 18.

kich ludzi. W nich bowiem Kościół spotyka się z kulturą każdej epoki i poprzez nią ewangelizuje. Dlatego służba, wypływająca z miłości, uświęca dusze i prowadzi do coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem. Im więcej w służbie człowieka bezinteresownej miłości, tym więcej pokory wprowadzającej na drogę Prawdy, którą jest Chrystus.

Postawa miłosierdzia przypomina, że nie jest ona przywilejem i wyróżnieniem. Życie spełnione należy mierzyć miarą Chrystusa, a nie miarą materii. Wtedy owocuje służba, gdyż umniejszając siebie, ukazuje wielkość innych. Służba wymaga jednak otwartości serca, wyrzeczenia się bojaźni, zaniechania stronniczości i zerwania z egoizmem. Św. Jan Paweł II napisał, że Bóg „odwrócił wszelkie kryteria panowania, a ukazał kryterium służby”<sup>12</sup>, dlatego Eucharystia oznacza dzielenie się z najbiedniejszymi. Jest ona wtedy kontynuacją świadectwa pierwszych wspólnot chrześcijańskich, którzy po przyjęciu Komunii Świętej dzielili się przyniesionymi na Eucharystię darami z tymi, którzy ich nie posiadali.

## 2. Uczta wyrazem przemiany człowieka

Po obmyciu nóg apostołom, Jezus zaprasza ich do stołu, gdzie spożywa wraz z nimi posiłek przygotowany zgodnie z tradycją starotestamentalną. Jest to kolejny etap wieczerzy. Jej symbolika i realizm są nadzwyczaj bogate, gdyż sięgają one przeobstwienia człowieka i kierują ku Chrystusowi, ukazując Jego ofiarną miłość. Eucharystia bowiem jest tożsama z historyczną ofiarą krzyżową na Golgocie, oznaczając tę miłość, jaką Bóg objawił w tajemnicy paschalnej. W niej aktualizuje się zbawcze wydarzenie krzyża i zmartwychwstania obdarzające człowieka miłością. Eucharystia jest sakramentem odkupienia wszystkich ludzi.

### 2.1. Przeobrażeni w Chrystusa

Zgodnie ze zwyczajem żydowskim jednym z elementów wieczerzy było podanie apostołom chleba. Zanim to nastąpiło, Jezus bierze go w swoje dłonie i wypowiada następujące słowa: „To jest moje ciało, za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Choć chleb podczas przemiany nie zmienia swoich właściwości fizycznych, to na mocy słów Jezusa staje

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 1(2005), nr 28.

się Jego prawdziwym ciałem. Podobnie czyni z kielichem z winem, wypowiadając następujące słowa: „Ten kielich jest nowym przymierzem w mojej krwi, która jest wylewana za was” (Łk 22, 20). Na mocy tych słów także wino staje się krwią Chrystusa. W języku teologicznym przemiana ta nosi nazwę przeistoczenia, o czym nauczał już Sobór Trydencki: „Poprzez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, naszego Pana, i całej substancji wina w substancję Jego krwi. Święty Kościół katolicki słusznie i właściwie nazwał tę przemianę przeistoczeniem (transsubstancjacją)”<sup>13</sup>. Kapłan zatem sprawując Mszę św. dokonuje tej samej czynności, co Jezus, aby chleb i wino stały się Jego Ciałem i Jego Krwią.

Warto jeszcze spojrzeć na chleb i wino od innej strony. W naturze bowiem nie ma takich owoców, które mogłyby ucierpieć bardziej, by stać się tym, czym są, a mianowicie chlebem i winem. Otóż chleb, powstaje z ziaren pszenicy, która rodzi się w ciemnościach gleby, a po zmieleniu zostaje poddana oczyszczającemu ogniewi. Podobnie wino rodzi się z soczystych kiści winogron, które muszą zostać poddane zgniecieniu, by wycisnąć z nich soki, które po fermentacji staną się winem. Nie bez przyczyny Jezus użył tych produktów w czasie wieczerzy, gdyż symbolizują Jego mękę i cierpienia, nieodzowne w dziele odkupienia i zbawienia ludzi<sup>14</sup>.

Jakie znaczenie ma symbol chleba i wina dla duchowego życia chrześcijanina? W świetle wiary widać, że mądrość Boża kształtuje się najczęściej – jak w przypadku ziarna czy kiści winogron – poprzez bolesne zmiażdżenie i trudne doświadczenie życiowe. Każde cierpienie, choćby najboleśniejsze, może stać się lekcją mądrości. Zgodne jest to z nauką Jezusa o ziarnie rzuconym w ziemię, która uczy, że bez śmierci nie ma życia, czyli jeśli chrześcijanin nie umrze dla siebie, nie może żyć z Jezusem. Św. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej dostrzeże tę prawdę, pisząc, że Chrystus chce przekształcać nas w siebie. Nie zawaha się prosić znajomych kapłanów, by niejako „konsekrowali” ją samą razem z Ciałem Pańskim na żywą hostię za zbawienie dusz.

Eucharystia uczy ponadto, że przemiana, której jest źródłem, wymaga trudu zmagania się ze swoimi grzechami. Uzdalnia nas do zwycięstwa w trudzie pokutnym, w którym „stary człowiek”, obcy Bogu, ulega uśmiercaniu, aby dać miejsce „człowiekowi nowemu”. Św. Cyprian, rozważając

---

<sup>13</sup> *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, VII, 292.

<sup>14</sup> Por. F. J. Sheen, *Życie Jezusa Chrystusa*, Kraków 2018. s. 421.



biblijną tajemnicę upojenia winem i Duchem Świętym we krwi Chrystusa, mówi: „Przez picie krwi Pana i zbawiennego kielicha zatracą się wspomnienie o dawnym człowieku, zapomina się o poprzednim światowym postępowaniu i smutne, zbolełe serce przygniecione przedtem ciężarem dręczących grzechów, raduje się teraz przebaczeniem, otrzymanym w Bogu”<sup>15</sup>. Gdy sprawujemy Eucharystię – zauważa św. Jan Paweł II – „zostajemy wybawieni od zła i stajemy się zdolni czynić dobro”<sup>16</sup>.

W ten sposób Eucharystia czyni nasze życie duchowe bardziej harmonijnym, jasnym i przejrzystym. Przyjaźń z Chrystusem upodabnia nas do Niego. W oparciu o nią i Jego moc stajemy się „drugim Chrystusem”, czyli uczymy się kochać w taki sposób, w jaki On umiłował każdego z nas. Jego Boska moc dodaje nam sił i wyznacza horyzonty pracy wewnętrznej nad sobą, scala naszą duszę, oczyszcza ją i zanurza w modlitwie. Pomaga też wnikać lepiej w tajemnice wiary i nawiązać kontakt z Bogiem.

## 2.2. Bycie jednością z Chrystusem

Między spożywaniem codziennego chleba a Eucharystią istnieje zasadnicza różnica. Jedząc bowiem chleb przyswajamy go, a on zmienia się w nas, natomiast spożywając Chleb Eucharystyczny, jednoczymy się z Bogiem. Spożywając zatem Boski pokarm i pijąc Boski napój, trwamy w Chrystusie. Eucharystia wypełnia nas Boskim życiem: Syn łączy się w niej z człowiekiem, czyniąc go dzieckiem Bożym a Duch Święty jako Duch Syna, przychodząc w Jego Ciele, to synostwo pieczętuje.

Eucharystia prowadzi zatem do zjednoczenia z Chrystusem. Cierpienie i śmierć Pana, których apogeum nastąpi na krzyżu, ukazuje, gdzie należy szukać sensu i zrozumienia ludzkiej egzystencji. W zjednoczeniu z Chrystusem, którego źródłem jest Eucharystia, otrzymujemy mądrość trwania z Nim pomimo cierpienia i trudów. Gdy nam się wydaje, że Bóg nas opuścił, jest najbliżej nas. Ciemności Wielkiego Piątku ustąpiły wraz ze słońcem łaski w poranek zmartwychwstania. Droga do mądrości Chrystusowej wiedzie zatem przez cierpienie, które złączone z Jego cierpieniem nie jest bezsenssem.

Eucharystia, w której uczestniczymy, przypomina każdemu z nas, że za tym, co zwykłe i powszechne: za winem i chlebem kryje się niezwykła rzeczywistość Boga. Stwórca pragnie wszakże, aby spotkanie z Nim było za

<sup>15</sup> Św. Cyprian, *Listy* (63,15), tłum. Władysław Szoldrski, Warszawa 1969 s. 211.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Pokoju 2005 r., w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 2 (2005), s. 4-8.



każdym razem inne, nowe, pogłębione. Nie chce, aby ono było obowiązkiem, przyzwyczajeniem czy niezrozumiałym misterium z dzieciństwa, ale prawdziwą z Nim ucztą. Boga winniśmy kosztować w każdym czasie. Prawdę tę potwierdzi św. Zygmunt Szczęsny Feliński, mówiąc: „Gdybyśmy byli w stanie to jedno należycie zrozumieć, że w Komunii Świętej sam Bóg do serca naszego wstępuje, nic więcej byśmy nie potrzebowali”.

W ten sposób rozpoczyna się w nas życie wieczne, gdyż przepływa w nas Boskie życie. Nie jest to jeszcze błogosławiona wizja, jak pisała św. Teresa Benedykta od Krzyża, ale wejście w progi Bożego Królestwa, antycypacja nieba. Eucharystia jest zatem „lekarstwem nieśmiertelności”<sup>17</sup>. „Jeśli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pić Jego Krwi, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53) – uczy nas Chrystus. Dzięki Eucharystii rozpoczyna się w nas nasze zmartwychwstanie i trwanie z Panem.

### 2.3. Bycie ofiarą

Najbardziej radykalnym wyrazem jedności z Bogiem jest wyrażenie zgody, aby całkowicie upodobnić się do Chrystusa, czyli stać się ofiarą dla Jego chwały i zbawienia dusz. Podobnie jak kapłan składa na ołtarzu Chrystusa oddającego swoje życie za nas, również wierni winni składać ofiarę ze swojego życia. Przypomnienie tej prawdy wyznaje się w czasie Eucharystii, kiedy kapłan zachęca, aby Bóg przyjął składaną przez niego i Lud Boży ofiarę. Oznacza to bowiem złączenie się z ofiarą Chrystusa i złożenie wszystkiego, co ją stanowi, a mianowicie naszych modlitw, postu, trudów, cierpień i wyrzeczeń. Jeśli bowiem ktoś chce upodobnić się do Chrystusa, musi złączyć się z Nim na ołtarzu i Mu towarzyszyć. Pan wymaga od nas ofiary heroicznej, zapominającej o sobie samych, bezinteresownej, a – jeśli zajdzie potrzeba – oddania nawet swojego życia. Zaprasza nas do współzbawiania, czyli współuczestnictwa w zbawczej ofierze Chrystusa za grzechy całego świata. Taka ofiara staje się bezgraniczną, bo zakorzenioną w Chrystusie. W niej łączymy się z głębią Jego miłości, by z Nim współmówić na sposób Bosko-ludzki. W ofierze Chrystusa nabierają mocy i sensu wszelkie cierpienia. Uczestnicząc zatem we Mszy św. i przeżywając ją, łączymy swoje cierpienia z męką Jezusa dla przedłużenia Jego zbawczego dzieła. Swymi cierpieniami – powie św. Paweł Apostoł – dopełniamy braki udręk Chrystusa dla dobra

---

<sup>17</sup> Św. Ignacy Antiocheński, *Epistola ad Ephesios*, 20, 2.

Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1, 24). W ten sposób pomnażamy Jego skarbiec dla dobra wszystkich dusz.

Prawdę o byciu ofiarą rozumiała św. Faustyna Kowalska, notując w swoim *Dzienniczku*: „Moja ofiara jest niczym sama z siebie, ale kiedy ją łączę z ofiarą Jezusa Chrystusa, to staje się wszechmocną i ma moc przebłagania gniewu Bożego. (...) Pragnę stać się hostią ofiarną przed Tobą, a przed ludźmi zwykłym opłatkiem...”<sup>18</sup>. W tych stwierdzeniach zostaje wypowiedziana prawda, że wszelkie ofiary przynoszą owoce tylko wtedy, gdy złożone są z ofiarą Chrystusa. On jest bowiem Ofiarą przebłagalną za grzechy całego świata, której nikt nie może zastąpić. Starotestamentalne ofiary składane z cielców w jerozolimskiej świątyni były tylko cieniem ofiary Zbawiciela dokonanej raz na zawsze na drzewie krzyża. Wreszcie św. Faustyna w wyznaniu, które czyni dla Jezusa, pragnie być przez ludzi niezauważona, aby móc w pokorze przynosić Mu chwałę. Ona rozumie, że została wybrana na ofiarę miłości za dusze, które powierzył jej Chrystus, podejmując współodpowiedzialność za ich odrodzenie do życia w wierze.

Bycie ofiarą nie było obce św. Bratu Albertowi Chmielowskiemu podkreślającemu, że wszystkie wysiłki ludzkie nie są wystarczającą odpowiedzią na miłość, jaką Jezus ukazał w tajemnicy Eucharystii. Pisze: „Pan Jezus ustanawiając Najświętszą Eucharystię oddał nam swoje Ciało i Krew, czyli anticipative przyjął całą Mękę, w której Ciało zostało zniszczone i Krew wylana, ale już zostały żywe w Najświętszej Eucharystii na pożywienie dla nas. Czy Panu Jezusowi cierpiącemu mękę i za mnie ukrzyżowanemu mogę czego odmówić? Czy mogę odmówić męki dla Niego i krzyża, gdybym je z łaski i Woli najświętszej miał cierpieć i mógł? Czybym chciał cierpieć? gdyby w tym była jaka chwała Boska? W tej i każdej rzeczy: «Bądź woła Twoja». Czy dla wywdziękzenia się Panu Jezusowi za Mękę i śmierć dla mnie mógłbym czego odmówić, o czym bym pewno wiedział, że chce tego? Czy dla wywdziękzenia się za Ciało i Krew, które pożywam, mógłbym czego odmówić Panu Jezusowi w Eucharystii?»<sup>19</sup>. Wobec dobra świadczonego przez Jezusa wdzięczność zatem jest najlepszym wyrazem miłości, gdyż nie jest „litanią próśb” adresowaną do Boga, ale wyrazem dziękczynienia, które jest Mu miłe.

Tę prawdę o byciu ofiarą dla Chrystusa praktykowali liczni święci. Konsultowali się jednak z kierownikami duchowymi i spowiednikami, gdyż takie czyny winny być zawsze potwierdzone posłuszeństwem

<sup>18</sup> *Dzienniczek Sługi Bożej S. M. Faustyny Kowalskiej profeski wieczystej Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, Kraków-Stockbridge-Rzym 1981, nr 482.*

<sup>19</sup> <http://adoremus.pl/index.php?page=swiadectwa-swietych>.

Kościoła. Dla większości uczniów Pańskich ofiarą jest akceptacja codzienności życia, które przynosi wiele trudnych i gorzkich chwil. Jego oznakami jest brak szemrania wobec niewygód, akceptacja trudności, okazywanie przebaczenia nie zawsze życzliwym nam osobom, pokorne znoszenie innych. Dlatego Msza św. mając moc zbawczą, pomaga nam uruchomić naszą miłość, aby skutecznie wprowadzać nasze słowa w czyny. Nie może być jednak chwilą, która zachwyci i wkrótce zgaśnie, gdyż wymaga długofalowego dojrzewania. Stąd Komunia św. wymaga rewizji życia tego, kto ją przyjmuje, oraz rewizji motywacji miłości i pokory w relacji z braćmi. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy im się służy, czy też nimi posługuje. W ten sposób Eucharystia buduje jedność z Bogiem i pogłębia wiarę wspólnoty. Ona kieruje nasz wzrok w stronę Boga i czyni nas darem dla innych: człowiek staje się członkiem Chrystusowego Ciała; jest Jego własnością i ofiarą.

### **3. Świadkowie Eucharystii**

Bycie nowym człowiekiem dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Dlatego po śmierci Pana apostołowie ponownie zgromadzeni w wieczerniku otrzymali Pocieszyciela, aby mogli żyć jak ich Pan i Nauczyciel. Na mocy udzielonego Parakleta sprawowali Eucharystie, mocą Chrystusa uzdrawiali dusze i ciała braci i sióstr, kontynuowali dzieło zbawcze podarowane przez Chrystusa. Ich entuzjazm i odwaga były owocem darów Ducha oraz ściślejszej z Nim współpracy. Łaska bowiem jest dana, ale apostołowie potrafili ją przyjąć i z nią współdziałać.

#### **3.1. Eucharystia w mocy Ducha**

Bycie świadkiem Chrystusa dokonuje się w mocy Ducha. Łączność z Nim urzeczywistnia się w Eucharystii poprzez epiklezę, gdy kapłan – z wyciągniętymi nad kielichem i pateną rękoma – prosi Ojca o Jego zesłanie. Duch czyni chleb i wino żywym Ciałem i Krwią Zbawiciela. Przyzywa się Go po to, byśmy przemienieni zdołali rozpoznać Jego życiodajną moc. Człowiek przyjmujący Chrystusa otrzymuje udział w Jego Duchu i zbliża się do Ojca jako Jego dziecko w Chrystusie. Św. Franciszek z Asyżu, miłośnik Eucharystii, napisał w *Napomnieniach*, że dzięki Duchowi je-

steśmy w stanie przyjąć Boga żywego w Eucharystii<sup>20</sup>. S. C. Napiórkowski OFMConv dopowiada, że „w Duchu Świętym widzi wielkiego Gospodarza naszego wnętrza. Gospodarza, który porządkuje swój dom, czyli nas, i otwiera go na przyjęcie Pana, stojącego u drzwi, pukającego i oczekującego na otwarcie”<sup>21</sup>.

W Eucharystii dzięki mocy Ducha Świętego zachodzi relacja wzajemnego dawania i brania. Paraklet daje nam najpierw Jezusa, natomiast podczas Komunii Jezus daje nam Ducha. W ten sposób Duch przenika nasze serca, przemienia je i wciąga w krąg swojej łagodnej mocy, wobec której pryskają wszystkie miary ludzkiego wartościowania.

Pod postacią chleba i wina dotykamy Ducha, który czyni nas również uczestnikami zbawczych darów. Jego Osoba przenika do głębi serc, gdyż w Eucharystii żyje zatem moc Pańska, która uświęca od wewnątrz nasze działanie. Kto spożywa Ciało i Krew Chrystusa, otrzymuje Jego Ducha. Dając siebie jako chleb z nieba, pomnaża On naszą świętość i przygotowuje na duchową ucztę tych, którzy pragną w niej uczestniczyć w królestwie Bożym. Tajemnica dokonuje się przez wcielenie, urzeczywistnia się też w kielichu, w którym staje się zdumiewające zjednoczenie natury Boskiej i ludzkiej w jednej osobie. W Eucharystii i poprzez jej liturgiczną symbolikę Duch Święty skutecznie działa i cudownie ingeruje w zwykły bieg wypadków.

Duch Święty przyczynia się też do tego, że łaska promieniuje na uczestników, tym samym na chrześcijańską wspólnotę. By Duch mógł skutecznie w nas działać, trzeba nasłuchiwać Jego natchnień i być wiernym w ich realizacji. Taką praktykę stosowała św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, pisząc: „Staram się – notuje przed Komunią św. – aby wśród dnia być wierną Duchowi Świętemu i czynić zadość Jego wymaganiom. Staram się o ciszę wewnętrzną, abym mogła słyszeć Jego głos”<sup>22</sup>. Nie ma uświęcenia człowieka bez Eucharystii i Eucharystii bez Ducha Świętego. W czasie Eucharystii święci otrzymywali więcej, niż mogli pomieścić w swoich pragnieniach.

<sup>20</sup> Św. Franciszek, *Napomnienia*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 17.

<sup>21</sup> S. C. Napiórkowski, *Eucharystia w wierze i pobożności św. Franciszka i co z tego dla franciszkanów wynika (ze szczególnym uwzględnieniem braci mających władzę)*, w: *Duchowość Świętego Franciszka. Materiały z sympozjum odbytego w dniach 13-14 listopada 1998 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łodzi Łagiewniakach*, Niepokalanów 2001, s. 193.

<sup>22</sup> *Dzienniczek...*, nr 1828.

### 3.2. Promieniujący świadectwem

Bycie uczniem Chrystusa, którego moc czerpie się z Eucharystii, stanowi sprzeciw wobec grzechu, świata i diabła. Z niej trzeba zaopatrzyć się na drogę w wiarę, niezłomną nadzieję i miłość, by dać świadectwo przynależności do Chrystusa poprzez pracę, cierpienie, łzy, a nawet męczeństwo. Im bardziej człowiek jednoczy się z Chrystusem poprzez miłość i wzrastającą świadomość otrzymanego daru od Boga, tym bardziej do Niego się przybliża. Spożywając Ciało Chrystusa i pijąc Jego Krew człowiek ubóstwia się, gdyż w jego krwi płynie Krew samego Boga. Któż ogarnie wartość ofiary Mszy św.? Lekceważenie jej powoduje ubożenie duszy i brak wzrostu w świętości.

Nieposłuszeństwo pierwszego człowieka, które ludzkości przyniosło cierpienie i śmierć, Bóg przemienia w życie i radość w czasie Mszy Św. Stwórca pragnie, aby człowiek cieszył się życiem i przestał kosztować z „drzewa poznania dobra i zła” (Rdz 3, 5). Chce, aby Jego dzieci odrzuciły trujące posiłki i soki, którymi kusi współczesna cywilizacja odciągająca od Boga i Jego królestwa. Pseudowartości i strzępy postnowoczesności zaśmiecające nasze wnętrza i niszczące naszą świadomość nie przynoszą bowiem duchowego wzrostu i rozwoju człowieczeństwa. Dlatego okruszyny cywilizacji w postaci erotyzmu i „rytualnej” konsumpcji są niczym wobec Boskiego pokarmu. Brak świadomości powoduje degenerację i dziczenie z braku kryteriów i wartości.

Aby sprzeciwić się takim antywartościom, niezbędne jest świadectwo. Św. Jan Paweł II pisze, że „apostoł dostrzega ścisły związek między uczcą a głoszeniem: wejść w komunię z Chrystusem w pamiętce paschy oznacza równocześnie poczuć się zobowiązanym do stania się misjonarzem wydarzenia, które ten obrzęd uobecnia”. (...) Do tej misji Eucharystia daje nie tylko siłę wewnętrzną, ale również – poniekąd – program. Jest ona bowiem pewnym sposobem bycia, który chrześcijanin przejmując od Jezusa, a przez swoje świadectwo ma promieniować na społeczeństwo i kulturę<sup>23</sup>.

Miłość, którą ukazuje nam Chrystus podczas Eucharystii, nie może być zatem dobrowolnością, ale nakazem. W obliczu współczesnej kultury nastawionej na popyt, dziką ekonomię i antymoralność, wszyscy jesteśmy powołani, aby ewangelizować współczesny świat i być świadkami Chrystusowej miłości. „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, niż

---

<sup>23</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 1(2005), nr 24-25.

nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami<sup>24</sup> – napisał Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*. Dawanie osobistego świadectwa, życie wiarą, nadzieją i miłością jest pierwszą formą ewangelizacji. Misja ta bowiem jest istotnym promieniowaniem, a dzięki temu działaniem Chrystusa. Na tyle, na ile wspólnota w Kościele staje się podmiotem ewangelizacji, na tyle też może pociągnąć do Chrystusa innych. Prawda o chrześcijaństwie objawia się zatem bardziej poprzez jakość życia chrześcijańskiego niż przez głoszenie nauki, chociaż to ostatnie musi uzupełniać pierwsze. Wyśiłki ewangelizacyjne nie przynoszą owoców bez autentycznych świadków Chrystusa. Prawdziwe reformy Kościoła rozpoczynają się od dogłębnego nawrócenia i wiernego trwania przy Słowie Pana. Kto odchodzi od Niego, niszczy Kościół i sieje zgorzenie.

### 3. 3. Nieodzowność wiary

Nie pojęlibyśmy wielkości Mszy św. i bycia Jej świadkiem bez wiary. Dzięki niej, patrząc na Eucharystię, dostrzegamy w niej obecność Boga. Św. Franciszek z Asyżu wyzna, że „widząc chleb i wino oczyma cielesnymi, wierzymy mocno, że jest to Jego żywe i prawdziwe najświętsze Ciało i Krew<sup>25</sup>. Eucharystia wymaga zatem wiary i w wierze zanurza, przez co kształtuje człowieka i rodzi owoce miłości. Jej skuteczność dokonuje się zgodnie z prawem duchowym: im człowiek bliżej Boga, tym ściślejsze z Nim zjednoczenie i piękniejszy rozwój człowieczeństwa. Ci, którzy pojęli tę prawdę, pragnęli chleba niebiańskiego, nie bacząc na trud czuwania całą noc u bram Kościoła, aby po ich otwarciu nasycić duchowy głód.

W świetle wiary otrzymuje się mądrość Syna Bożego, który w niej udziela się duszy. W wierze człowiek posiada samego Chrystusa, Mądrość przedwieczną, a w Nim niezgłębionego Boga. Wiara jednoczy nas z Chrystusem jako członki z Głową i włącza w nurt Jego boskiego życia. Nie ma innego środka do zjednoczenia z Bogiem oprócz wiary. Ona jest źródłem i drogowskazem. Dlatego łaska doświadczenia mistycznego daje doświadczenie tego, czego uczy wiara, że Bóg zamieszkuje duszę. „Gdyby ludzie mieli więcej wiary, a nade wszystko więcej miłości, nie byłoby człowieka, który by nie pragnął codziennie komunikować - a już w żaden sposób nie przeżyłby niedzieli bez tej Uczty Eucharystycznej. O, jak bardzo pragnę, by wrócili pierwsze czasy chrześcijaństwa, kiedy Komunię św. przyjmowano codzien-

---

<sup>24</sup> Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* nr. 41.

<sup>25</sup> Św. Franciszek, *Napomnienia*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 18.



nie. Dajcie Mi więcej dobrze wychowanej młodzieży, a dam wam więcej dobrych kapłanów, którzy odrodzą świat, niosąc Komunię św. i słowo moje na pokarm dusz<sup>26</sup> – pisała św. Leonia Nastał. Ona wiedziała, że wiara jest łaską Najwyższego, która powoduje realizację wszystkich planów Boskich.

W czasach niewiary trzeba używać wszystkich możliwych środków, aby przyciągnąć ludzi do Boga. Najważniejszym z nich jest własne nawrócenie i wzrost, taki, jaki dawali nam święci. Od wielkości i siły wiary uczniów Pańskich zależy czas nadejścia chwały i zwycięstwa Boga.

\* \* \*

Ostatnia Wieczerza sprawowana w wieczerniku przez Chrystusa jest źródłem duchowego wzrostu dla apostołów i wszystkich chrześcijan. Zgromadzeni w tym miejscu apostołowie uczyli się, jak osiągnąć sztukę bycia pokornym, czystym i miłosiernym, by w ostateczności – jeśli zaistnieje potrzeba – oddać swoje życie, czyli stać się ofiarą. Ukazany przez Jezusa wzór bycia Jego uczniem został potwierdzony wylaniem na nich Ducha Świętego. Dzięki Niemu – podobnie mogli konsekrować chleb i wino w Eucharystii, by stały się Ciałem i Krwią Chrystusa, promieniując Boską mocą i dzięki głoszonemu Słowu, przemieniać serca innych. Łaska przemiany dotyczy wszystkich uczniów Pana.

### **Streszczenie**

Wieczernik jest tym miejscem, gdzie odnajdujemy poszczególne etapy przemiany duchowej człowieka. Począwszy od umycia nóg apostołów, poprzez wieczerzę i konsekrację chleba i wina, które stały się Ciałem i Krwią Chrystusa, aż po otrzymanie Ducha Świętego dostrzega się proces zdobywania świętości. Mówi o tym bogactwo gestów i słów Jezusa, w których odnajdujemy zachętę, aby je zrozumieć i wcielić w życie.

W geście obmycia nóg uczniowie uczą się pokory, dostrzegają znaczenie czystości oraz podejmują służbę na wzór swego Nauczyciela. Jest ona kryterium przynależności do Jezusa, rezygnacją ze swego życia, aby oddać się do jego dyspozycji.

Lekcja pokory i służby, jakiej Jezus udziela apostołom, stanowi przygotowanie do wieczerzy, by wejść na głębszy stopień zjednoczenia, spożywa-

---

<sup>26</sup> *Uwierzyłam miłości. Dziennik duchowy i wybór listów*, Kraków 2010, nr 87.



jąc Jego Ciało i pijąc Jego Krew. W nich tkwi moc i siła dla człowieka pragnącego żyć po Bożemu. Kto wkracza na taką drogę, doświadcza nowości życia, odrzucając grzech, i naśladuje Jezusa.

Relacja Jezusa z uczniami zostaje pogłębiona udzieleniem im Ducha Świętego, aby mogli przemieniać chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa oraz karmić ludzkie dusze zgłodniałe Boga. W ten sposób dzięki otrzymanemu Duchowi apostołowie i ich naśladowcy stają się świadkami Chrystusa, głosząc z mocą Słowo Boże i promieniając świętością.

**Słowa kluczowe:** *Eucharystia, służba, pokora, czystość, miłosierdzie, konsekracja, przemienienie, chleb, wino, Ciało, Krew, Duch, wiara.*

## **The Eucharist as the foundation of the radical newness of man**

### **Abstract**

The power and strength of the Eucharist instituted by Jesus in the Upper Room is food for people who want to live God's life. Those who embark on this path experience the newness of life by rejecting sin and following Jesus. Therefore, the Upper Room is the place where we find the various stages of the inner transformation of man. From the washing of the feet of the apostles, through the supper and consecration of the bread and wine that became Christ's Body and Blood, to receiving the Holy Spirit, there are stages of inner transformation. This is evidenced by the wealth of gestures and words of Jesus, in which we find encouragement to understand and implement them in our lives.

**Keywords:** *Eucharist, service, humility, purity, mercy, consecration, transfiguration, bread, wine, body, blood, spirit, faith.*

### **Bibliografia:**

- Benedykt XVI, *Adhortacja Sacramentum Caritatis*, Tarnów 2007.  
Betz J., *Eucharistie*, w: *Encyclopedie de la Foi*, II, Paris 1967, s. 74-75.  
*Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989.

Cyprian św., *Listy* (63,15), tłum. Władysław Szołdrski, Warszawa 1969.  
*Dzienniczek Sługi Bożej S. M. Faustyny Kowalskiej profeski wieczystej Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*, Kraków-Stockbridge-Rzym 1981.

Fausti S., *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, Kraków 2005.

Franciszek św., *Napomnienia*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 17-26.

Franciszek św., *List skierowany do całego Zakonu*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992, s. 97-102.

Iammarone G., *Duchowość franciszkańska. Istota i podstawowe treści. Chrześcijańska propozycja życia na dziś*, Kraków 1998.

Ignacy Antiocheński św., *Epistola ad Ephesios*, 20, 2.

Jan Paweł II, *Adhortacja Vita consecrata*, w: tenże, *Dzieła zebrane. Adhortacje*, t. II, Kraków 2005, s. 495-576.

Jan Paweł II, *List apostołski Mane nobiscum Domine*, w: „L'Osservatore Romano” 1(2005).

Jan Paweł II, *Miłość i służba*. Tekst przemówienia papieskiego przekazany młodzieży do refleksji, 21 VIII 1997 r., w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 10 (1997), s. 18.

Jan Paweł II, *Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj*. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Pokoju 2005 r., w: „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 2 (2005), s. 4-8.

Napiórkowski S. C., *Eucharystia w wierze i pobożności św. Franciszka i co z tego dla franciszkanów wynika (ze szczególnym uwzględnieniem braci mających władzę)*, w: *Duchowość Świętego Franciszka. Materiały z sympozjum odbytego w dniach 13-14 listopada 1998 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łodzi Łagiewniakch, Niepokalanów 2001*, s. 193.

Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* nr. 41.

Sheen F. J., *Życie Jezusa Chrystusa*, Kraków 2018.

*Uwierzyłam miłości. Dziennik duchowy i wybór listów*, Kraków 2010, nr 87.

<http://adoremus.pl/index.php?page=swiadectwa-swietych>.

